MONITOR
Na R. P. 1774.
Nro: XXII.
Dnia 16. Marca.

O Podatkach Reſzta.

Salus populi ſumma lex eſto.
Cic. de leg. l. 3. c. 3.

JEżeli ieſt prawda że Podatki naylekſze y naylepiey rozporządzone ſą naylepſze dla uſzczęśliwienia powſzechnego Pańſtwa, ſpytać ſię można ſłuſznie, ktore ſą takie? Zdrowy rozum przepowiada, *że te, ktore ſą ułożone przez ſzacunek możności.* Bo ieſt rzecz ſprawiedliwa, ażeby bogaci dawali więcey dla utrzymania ſwoiey Oyczyzny y ubeśpieczenia ſwych maiątkow, niżeli ubodzy. Y tak podatki naylepſze y nayporządniey-

ſze ſą te, ktore ſię nakładaią na grunta, y towary ſłużące tylko zbytkom, ale naycięższe te ſą, ktoreby nałożono na chleb, mięso y piwo, iako żywności cale potrzebne do utrzymania życia Ludu.

Nie można nigdy mowić, że kray ſzczęśliwy, kiedy podatki ſą zbyteczne, byle tylko ten zbytek był dobrze rozumiany, y byle ſię nie mylono tak w wyobrażeniu, iako też przyſtoſowaniu onego; Znayduią ſię Obywatele płacący zbyt wielkie podatki y częściey iak w innych Kraiach, ci iednak nie przeſtaią bydź ſzczęśliwemi w porownaniu z temi, ktorzy mniey płacą y względem nich prawdziwie ſą mniey ſzczęśliwi. Więkſzą lub mnieyſzą uciążliwość przynoſi onym mnieyſzy lub więkſzy handel y przechodzenie pieniędzy. Wſzędzie gdziekolwiek ieſt wielki handel, ieſt także wiele złota y ſrebra iako w Anglii, choć też tam Podatki ſą wielkie y znaczne, to przemyſł y ſztuki zciągaią w worki po-
ſpo-

ſpolitych oſob te pieniądze, ktore Podatek wyciągnął. Rozumiemy iż Rząd Angielſki wiele wyciąga, à prawie nad to, ale ieżeli to co wybiera wraca ſię Ludowi inną drogą, tym ſpoſobem goi te rany iedną ręką, ktore drugą zadaie. Przedaią lepiey ſwoie towary, więcey zatrudniaią ſię handlem, Rzemieślnicy y roboty onych ſą dobrze zapłacone, à kożdy znayduie żyć z czego, pracuiąc albo ſłużąc. Doświadczenie w Anglii potwierdza to wſzyſtko, gdzie nam zdaią ſię bydź uciążliwe podatki, à przecież ſą wyrownywaiące wielości złota y ſrebra y wielkiemu handlowi. Stan teraźnieyſzy Polſki ieſt prawdziwie w przeciwney oſtateczności, gdzie po tylu klęſkach, podatki przewyżſzaiące miarę, mogłyby bydź ſzkodliwe.

Ztąd ſię wydaią uciążliwe podatki, gdy ſię wyciągaią od Poſpolſtwa bez żadney onemu nadgrody, tak że Lud proſty, Chłopi y Robotnicy z wielką pracą opędzaią życie, à mier-

miernie ſię maiący Ludzie nie maią wygod, ktoremi rożnili ſię przedtym od proſtego gminu. W ſtołecznych Miaſtach iako Warſzawie, nie tyle czuć ſię daią podatki, ale zaś po wſiach, gdzie Ludzie inaczey żyć nie mogą iako przez ſztuki y handel kwitnący, (ktorego ieſzcze nie maſz w Polſzcze) czuią daleko więcey ciężar podatkow, kiedy nie ma umiarkowania między tym co maią, y tym co dać powinni.

Kiedy więc myślemy nakładać znaczne podatki w ſwoim czaſie, należy zacząć od utwierdzienia czterech Państwa ſprężyn, wprowadzić Rękodzieła, zakrzewić handel y ludność, à na ten czas wyciągnione pomiernie podatki nie będą uciążliwe.

Zawſze ieſt daleko lepiey zaczynać pomału względem podatkow, à powiękſzać ich z wymiarem bogactw Kraiowych, à iako wiele z tych podatkow uroſło z potrzeby Państwa, ſprawiedliwa ieſt rzecz, à-

żeby

żeby gdy potrzeba uſtaie, uſtawały także podatki. Ale nie znam Kraiu w ktorymby doświadczenie zgadzało ſię z tą maxymą, ponieważ podatki raz włożone, w zwyczay wchodzą na zawſze, y nigdy nie zbywa na pozorach do utrzymania Ich bez końca.

Pomiarkowawſzy iakie ſą nayporządnieyſze podatki, łatwo ieſt poznać, ktore ſą ſzkodliwe dla Państwa, to ieſt te wſzyſtkie, ktore niſzczą handel, y czynią Ludziom poſpolitym krzywdę. Podpadaią zaraz pod oczy Przywileie oſobne, *Serwitoraty*, albo *Monopolia*, ktore ſą prawdziwą zarazą handlu. Przyczyna ieſt cale proſta. Pozwalaiąc oſobnego Przywileiu, albo Samokupſtwa iednemu Człowiekowi lub Towarzyſtwu, pozbawia ſię przez to wiele oſob pożytku, ſwego przemyſłu y zyſku, ktoreby mieć mogły, oprocz tego, ſą wexy tych ktorzy uprzywileiowani do zabronienia, aby kupowano

no ten albo ow towar nie od innych tylko od nich, nie mowiąc o wſzyſtkich innych nie dobrych ſkutkach, ktorych można doświadczyć w czaſie. Ale iako *Monopolia* nie ſą w Polſzcze znane, à Rzeczpoſpolita zabroniła onych, nie potrzeba ieſt więcey mowić; przydaię tylko że Przywileie oſobne nie zawſze ſą *Monopolia*, kiedy *np.* pozwala ſię darmo Przywiley oſobny na czas dla kogokolwiek, kto wprowadza do Państwa nową pożyteczną ſztukę, nie odeymuiąc Ludowi wolności, mieć gdzie indziey podobne roboty, bo inaczey wynalazek nowy obrociłby ſię w *Monopolium*.

Drugi gatunek podatku ieſt Genueńſka Loterya wprowadzona teraz prawie do wſzyſtkich Kraiow Europeyſkich, ieſt także y u Nas. Bierze ſwoy początek z chciwości ludzkiey zbogacenia ſię małym koſztem. Przedziwny wynalazek do oſzukania wielu oſob zwiedzionych zyſkiem

nie

nie zmiernym kiedy wypadnie *Terno*. Kilku szczęśliwych odchodzących ze gry z znacznym zyskiem, ludzi tysiące osob niepoznawaiących, że iest nie porownaną trudnością wynaleść między tysiącami przeciwnych związkow, związanie upragnioney liczby, ktora się rzadko, à boday nigdy wyciąga z koła Fortuny w *Terno*. Ale przyczyna, iaką miano to ustanowienie czyniąc, dla usprawiedliwienia tego podatku, ktory na Poddanych wkładano, była ta, że iest dobrowolny, y że Lud powolnie poddaie mu się nie mogąc się utrzymać, lepiey iest zatym tak uczynić, ażeby pieniądze na to łożone zostały się w Kraiu, y ażeby Skarb raczey korzystał, niżeli obcy Xiążęta. Ale potrzeba w tym samym czasie przydać dwie rzeczy dla dobra powszechnego w Polszcze, to iest zabronić Prawem, ażeby nie posyłano pieniędzy na Cudzoziemskie Loterye, y żeby Dyrektorowie Loteryi byli Kraiowi. Dla zakończenia moich

my-

myśli względem podatkow przydaię gadkę.

Ktory ieſt naypożytecznieyſzy podatek w Polſzcze?

Co ieſt takiego co Bog, y co mędrcy lubią,
Co Ręce wraz y nogi, do iedności garnie,
Czym ſię wielu przyſięgi, y przeklęctwa gubią:
Y co gorącym Duchom, nie da ginąć marnie.
Jaki Podatek wspiera nędznych Ludzi życie?
Pańſtwo zbogaca, miernym doſtarcza obficie,
Y na ktorego, proſzę, płacenie Podatku,
Nie trzeba mieć, ni złota ni ſrebra doſtatku.